Nr. 145. Kraków, Poniedziałek 29 Maja 1893. Rocznik V.

Przedpłata wynosi:
w Krakowie:
miesięcznie 1 złr. 35 cnt., kwartalnie 4 złr., półrocznie 8 złr., rocznie 16 złr.
Za odnoszenie do domu dolicza się 15 cnt. miesięcznie.
Na prowincji i w całej monarchji Austro-Węg.:
miesięcznie 1 złr. 70 cnt., kwartalnie 5 złr., półrocznie 10 złr., rocznie 20 złr.
Numer pojedyńczy 6 cnt. na prowincji 10 cnt.

KURJER POLSKI

wychodzi codziennie o godzinie 8 rano.

Cena ogłoszeń:
Za wiersz petitowy, lub jego miejsce, za pierwszy raz 10 cnt., za następne po 5 cnt. Drobne ogłoszenia zwykłym drukiem po 2 cnt. od wyrazu, tłustym drukiem po 5 cnt. od wyrazu. Minimum ceny drobnych ogłoszeń 25 cnt. „Nadesłane" 20 cnt. od wiersza.
Adres dla telegramów:
„KURJER POLSKI" — KRAKÓW.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i Administracja: ulica Florjańska Nr. 28.

OD WYDAWNICTWA.

Upraszamy Szanownych Czytelników o rychłe odnowienie przedpłaty, gdyż od tego zależy uregulowanie nakładu i wysyłki.

„KURJER POLSKI" kosztuje:

W miejscu:

Miesięcznie	1 złr. 35 ct.
Kwartalnie	4 „ — „
Półrocznie	8 „ — „
Rocznie	16 „ — „

Za odnoszenie do domu dolicza się 15 ct. miesięcznie.

Na prowincji z przesyłką pocztową:

Miesięcznie	1 złr. 70 ct.
Kwartalnie	5 „ — „
Półrocznie	10 „ — „
Rocznie	20 „ — „

W Niemczech:

Kwartalnie	5 złr. 80 ct.

We Francji, Anglji, Włoszech, Ameryce i t. d.

Kwartalnie	6 złr. 70 ct.

Przedpłatę przysyłać najdogodniej przekazem pocztowym wprost do Administracji **„Kurjera Polskiego" w Krakowie, ul. Florjańska l. 28**, lub też do Administracji **„Kurjera Polskiego" we Lwowie, ul. Kopernika l. 5.** Stosownie do tego, gdzie komu bliżej i zkąd pragnie pismo otrzymywać.

Szanownych Abonentów, którzy dotychczas prenumeraty za czas ubiegły nie uiścili, upraszamy o wyrównanie zaległości.

Kronika krakowska.

Kalendarz. Dziś: św. Teodozji i Maksyma; jutro: św. Feliksa.

Kalendarzyk zabaw i zebrań publicznych.

Poniedziałek 29 maja. O g. 10 r. zgromadzenie ludowe w sali Rady miejskiej. — O g. wpół do 8 w. w teatrze: „Fredzio" komedja w 3 aktach Graybnera (występ panny Ireny Trapszo).

Wtorek 30 maja. O godz. wpół do 8 w. w teatrze: „Już go mam!" krotochwila w 3 aktach Ruszkowskiego (występ panny Ireny Trapszo).

Środa 31 maja. O godz. 12 w poł. promocja „Sub auspiciis Imperatoris" p. Stanisława Witkowskiego w auli uniwersyteckiej. — O g. 9 rano poświęcenie sztandaru cechu murarzy i studniarzy w kościele św. Piotra. — O g. 7 w. walne zebranie artystów i malarzy w sprawie pomnika Grottgera w sali Tow. muzycznego. — O g. wpół do 8 w. w teatrze: „Flirt" komedja w 4 aktach M. Bałuckiego (występ panny Ireny Trapszo).

Czwartek 1 czerwca. O g. 3 koncert Tow. „Lutnia" w ogrodzie strzeleckim. — Teatr z powodu święta Bożego Ciała zamknięty.

Piątek 2 czerwca. O g. 8 w. pogadanka w „Związku literackim". — O g. wpół do 8 w. koncert „Lutni" w sali hotelu Saskiego.

Sobota 3 czerwca. O g. wpół do 8 w. w teatrze: „Nowy dziennik" M. Bałuckiego (występ panny Ireny Trapszo). — O g. 5 po p. walne zgromadzenie członków Tow. dla upiększenia m. Krakowa i okolicy w sali Rady miejskiej. — O g. 8 w. wieczorek Stow. „Praca" w sali cechu rzeźniczego.

Niedziela 4 czerwca. O g. 3 po p. loterja fantowa w ogrodzie strzeleckim na dochód Tow. „Szkoły ludowej". — O g. wpół do 10 r. wycieczka krakowsk. Tow. technicznego.

Kalendarz rybacki. Do 15 maja nie wolno łowić lipienia, głowacicy i świnki; od 16 maja brzanki, brzany i cyrty, zaś przez cały maj wyrozuba, czopa, sandacza i raka samicy. Raki samce wolno łowić i sprzedawać. Złowione raki i ryby muszą mieć miarę przepisaną. W maju dobry czas do łapania na wędkę pstrąga, łososia i jaźwicy.

Kalendarz myśliwski. Polować można na cietrzewie i głuszcze.

Wspierajmy przemysł ojczysty!

Dnia 29 maja.

Nabożeństwa i muzyka kościelna. Wczoraj jako w uroczystość Przenajświętszej Trójcy, w kościele N. P. Marji, Sumę odprawił ks. Skorzyński. Kazanie przed sumą wygłosił ks. Br. Słysiński. W czasie nabożeństwa chór marjacki wykonał mszę Fr. Koenena *Es-dur* na 4 głosy z towarzyszeniem organów. Na Graduale: „Ave maris stella" podług P. Damiani z r. 1072 B. Kothego, na Ofertorjum zaś „O adoranda Deitas", chorał Voglera, obie te kompozycje wykonano a capela.

W kościele OO. Dominikanów, w nabożeństwie odpustowem, Sumę celebrował O. Gundysalw magister św. Teologji. Kazanie wygłosił subprior O. Piotr Zuczek. Chór św. Jacka pod kierunkiem O. Sadoka śpiewał mszę F. Schöpfa *A-dur* na 4 głosy z towarzyszeniem organów. Na Graduale „Landa Sion", chorał nieznanego kompozytora, na Ofertorjum zaś „O bone Jesu" Palestriny, na 4 głosy a capela.

Pobyt J. E. kardynała dra Koppa w Krakowie. J. E. ks. biskup wrocławski odprawił wczoraj rano cichą mszę św. w kaplicy książęco-biskupiej. O godzinie 1 w południe udał się w towarzystwie swego generalnego wikarjusza, prałata Findyńskiego i tajnego swego sekretarza ks. Reichla, oraz szambelana Jego Świątobliwości, sekretarza książęco-biskupiego ks. dra Nowaka do katedry na Wawelu, gdzie zwiedził groby królewskie i skarbiec, oraz arcydzieła sztuki w kościele katedralnym. Po przeszło godzinnym pobycie na Wawelu udał się dostojny gość do Zgromadzenia OO. Jezuitów na Wesołej.

O godzinie 3½ zwiedził ks. kardynał kościół N. Marji Panny, poczem powrócił do pałacu.

O godzinie 5½ odbył się obiad u księcia kardynała Dunajewskiego, znajdowali się tu oprócz Dostojnego Gościa, członkowie kapituły krakowskiej w pełnym komplecie.

Po obiedzie obaj kardynałowie spędzili czas na poufnej rozmowie, która się przeciągnęła do godziny 9½ wieczorem.

Dziś o godzinie 5 rano J. E. ks. kardynał Kopp odprawił cichą mszę w kaplicy książęco-biskupiej, poczem o godzinie 6 minut 40 opuścił Kraków, udając się wprost do Wrocławia.

Jego Eminencja kardynał Kopp przed przybyciem do podwawelskiego grodu, odbył wizytację pasterską swej diecezji położonej na terytorjum pruskiem i austrjackiem, udzielając w wielu miejscach św. Sakramentu Bierzmowania.

Z Towarzystwa Kościuszki. Onegdaj wieczorem odbyło się posiedzenie Wydziału Tow. imienia Kościuszki. Posiedzeniu przewodniczył p. Jan Skibiński. Na porządku dziennym była sprawa udziału członków Towarzystwa w pogrzebie ś. p. Teofila Lenartowicza. Wydział bez dyskusji jednogłośnie uchwalił gremialne wystąpienie członków, oraz postanowił złożyć wspaniały wieniec z liści laurowych i dębowych z szarfami, na których będzie napis: „Towarzystwo Imienia Tadeusza Kościuszki — Mazowieckiemu Lirnikowi". Członkowie wystąpią po raz pierwszy na pogrzebie z odznakami na piersiach, które w swoim czasie opisywaliśmy.

Na posiedzeniu omawjano również sprawę domu znajdującego się między ulicami św. Anny i Studencką, niegdyś pałacu Wodzickich. W domu tym mieszkał nasz bohater z pod Racławic w r. 1734 i z niego to udał się na Rynek główny, aby złożyć przysięgę narodowi. Dzisiejszy właściciel tej posesji, p. Karwat, postanowił dom ten zburzyć, a w miejscu tym wystawić nową kamienicę. Towarzystwo im. Kościuszki pragnęło ocalić tę cenną historyczną pamiątkę od zagłady, lecz... niestety nie posiada odpowiednich funduszów na nabycie wyżej wymienionej posesji. Po długiej dyskusji uznał Wydział, że zbieranie składek na ten cel, wobec innych daleko większych potrzeb narodowych jest niemożliwem.

Możeby Towarzystwo konserwacji zabytków w tym względzie pomogło? (Przyp. *Red).*

Posiedzenie zakończono przyjęciem do Towarzystwa pp. Michała Danielaka, Adama Dołkowskiego, Kazimierza Bielinskiego, dra Jana Siedleckiego, Jana Zwoźniaka i Jana Marcelego Kucharskiego.

Ze „Sokoła". Druhów, którzy posiadają strój sokoli, zaprasza naczelnik Tyszecki na ćwiczenia w mustrze, na dzień 31 b. m. (środa) o godzinie 7 wieczorem.

Członkowie na próby przybyć mają bez stroju sokolego.

Tow. św Wincentego à Paulo (żeńskie) na odbytem w piątek posiedzeniu pod przewodnictwem księżnej Marceliny Czartoryskiej postanowiło ofiarować z dochodów, które napłynęły z festynu ogrodowego w parku Krakowskim, urządzonego na rzecz ubogich zostających pod opieką Pań Tow. św. Wincentego à Paulo, 100 złr. na kolonje letnie i 100 złr. na lecznicę w Rabce. Piękna ofiarność instytucji rozporządzającej bardzo skromnymi funduszami godna jest uznania i naśladowania.

Sprawozdanie z festynu ogrodowego, urządzonego w dniu 21 b. m. na dochód ubogich, zostających pod opieką Pań Towarzystwa św. Wincentego à Paulo, wykazuje dochód w kwocie 2725 złr 32 ct., rozchód 756 złr. 61 ct. Czysty dochód wynosi zatem 1968 złr. 71 ct. Do tak świetnego rezultatu przyczyniła się w znacznej części uprzejmość i ofiarność pań, które własnym kosztem urządziły namioty, dostarczyły podwieczorku, kwiatów i t. p. Czujemy się w obowiązku złożenia im za to najszczerszego podziękowania w imieniu swojem i ubogich, którym przyszli z pomocą. Również dziękujemy całemu komitetowi panów za gorliwą i niestrudzoną pomoc w urządzeniu festynu, dalej tym paniom i panom, którzy łaskawie nadsyłali datki przed i podczas festynu i Towarzystwu „Lutni", które pod kierunkiem dyrektora Steibelta przyczyniło się do uświetnienia programu.

Marcelina Czartoryska, Eliza Pareńska.

Dom akademicki. W sobotę w sali senatu akademickiego, odbyło się posiedzenie subkomitetu, zajmującego się przysparzaniem funduszów na budowę Domu akademickiego. Postanowiono jednogłośnie: 1) w dniu 29 czerwca urządzić wycieczkę do salin w Wieliczce z oświetleniem pierwszej klasy kopalń, 2) w dniu 2 lipca urządzić wielką zabawę ogrodową, z bogatym programem, w parku dr. Jordana.

Nadto przyjęto radośnie wiadomość, że panna Irena Trapszówna zgodziła się wystąpić na dochód budowy Domu akademickiego. Przedstawienie odbędzie się w dniu 8 czerwca (czwartek). Wieczoru tego odegranym będzie „Fredzio" Graybnera, zakończy obraz z żywych osób przy współudziale chóru akademickiego.

Dwa koncerty „Lutni" odbędą się w bieżącym tygodniu dzień po dniu. Pierwszy w ogrodzie Strzeleckim we czwartek d. 1 czerwca, a drugi nazajutrz w sali hotelu Saskiego na pomnożenie funduszu pogrzebowego wieszcza Teofila Lenartowicza. Próba generalna koncertów odbędzie się dzisiaj w poniedziałek o godzinie 7 wieczorem. Ani wątpić, że oba koncerty znajdą tysiące słuchaczy, na co „Lutnia" w zupełności zasługuje.

Do powyższych słów dodać musimy, iż niestrudzony w zabiegach dyrektor „Lutni" p. Adolf Steibelt uprosił pnę Stamary, śpiewaczkę i znanego skrzypka p. Kreisslera na występy w koncercie. Chóry Towarzystwa, — które nawiasem mówiąc, przez przybywanie nowych członków z dniem każdym się potęgują, wystąpią w pełnym komplecie. Do uświetnienia zaś tej prawdziwie artystycznej uczty, przyczyni się również wielce udział pełnej orkiestry 57 pułku z kapelmistrzem Żerownickim na czele.

Wielkie korso, które urządza hr. Adam Krasiński na rzecz kolonij letnich, a w połowie na Tow. św. Wincentego à Paulo (męskie) w ostatni dzień wyścigów, budzi szerokie zainteresowanie. Program został już całkowicie ułożony. Mnóstwo niespodzianek przygotowywa się dla publiczności, która niewątpliwie serdecznie poprze szlachetny cel korsa.

Z teatru. Zapełnił szczelnie salę teatralną wczorajszego wieczoru „Flirt" Michała Bałuckiego. Helenką była panna Irena Trapszówna. I w małej rólce artystka warszawska zdołała wykrzesać wiele wdzięku, uczucia i naturalności. Gościa przyjmowano owacyjnie.

Szczęśliwego Adasia Gładkowskiego odegrał bardzo poprawnie p. Ordyński.

— Dziś „Fredzio" Graybnera. Halką będzie panna Irena Trapszówna.

Ślub. Wczoraj o godz. 7 wieczorem w synagodze na Podbrzeziu, zawarty został związek małżeński między p. Arturem Brühlem synem Adolfa bankiera z Biały i Franciszki z Riesenfeldów, a panną Wandą Szancer córką Zygmunta, radcy miejskiego i dyrektora filji banku hipotecznego i Wiktorji z Goldmarków. Nowożeńców połączył nadrabin dr. Landau, który w pięknym polskim języku przemówił do nowożeńców, wskazując im obowiązki obywatelskie i dając nauki jak w przyszłym życiu postępować, aby zasłużyć sobie na miłość i szacunek społeczeństwa.

Wieczorem odbyła się wspaniała uczta weselna w sali Grand-hotelu, w której brało udział przeszło 100 osób.

Z powodu deszczu. Koncerty w ogrodach Strzeleckim i Krakowskim zapowiedziane na wczoraj, nie przyszły do skutku z powodu deszczu jaki już od tygodnia nas nieustannie trapi.

Z tego powodu nie odbyła się również majówka Stowarzyszenia krawców; liczne zaś wycieczki projektowane do Zabierzowa, Skały Kmity, Tenczynka i t. p. zrobiły kompletne fiasko. I nic dziwnego, bo barometr nieustannie wskazuje niepewną pogodę a termometr trzyma się już od kilku dni na 5-ciu stopniach ciepła.

Na wystawę Tow. przyjaciół sztuk pięknych nadeszły następujące obrazy: 1) Józefa Hakowskiego „Kościuszko po zwycięstwie pod Racławicami", płaskorzeźba wykuta w srebrze według obrazu mistrza Matejki; 2) Abramowicza Bronisława „Rogacze"; 3) Cechiniego „Widok morski"; 4) A. Dieffenbachera „Nad morzem"; 5) Antoniego Jezierskiego „Gorzka dola"; 6) Zofii Leyi „Na wiosnę"; 7) Marcelego Wiewiórskiego „Wyczekiwanie"; 8) E. Stehlika „Projekt wielkiego ołtarza na Wawelu"; 9) Wojciecha Teljońskiego „Tragiczny koniec" i „Widok w Villie Franche"; 10) Marjana Wawrzynieckiego „Rozkopany Kurhan"; 11) Alfreda Weisenhofa „Stary młyn"; 13) Józefa Sakowskiego „Hetera" (rzeźba) i 14) Wincentego Wodzinowskiego „Dwa portrety".

Prócz powyższych nowości są obecnie wielce interesującemi: 1) wystawa 14 rzeźb (popiersia, medaljony i figury) Tadeusza Błotnickiego, między którymi na szczególną zasługują uwagę biusty „Ks. Konarskiego i Kolberga", oraz 2) wystawa Stanisława Tondosa, składająca się z 21 przepysznych akwarell, przedstawiających widoki Wenecji, Rzymu i Krakowa. Obie powyższe wystawy trwać będą tylko krótki czas, kto zatem interesuje się rodzimą sztuką naszą, powinien pospieszyć do Sukiennic.

Walne zebranie artystów malarzy i rzeźbiarzy w sprawie pomnika Grottgera, odbędzie się we środę dnia 31 b. m. o godzinie 7-mej wieczorem w sali Towarzystwa Muzycznego, ul. św. Tomasza l. 32.

Kopiec Kościuszki pod Krakowem, uległ wskutek nieustannie padających deszczów uszkodzeniu przez usunięcie się ziemi. Władze wojskowe zawiadomiły o tym wypadku komitet konserwacji kopca, na którego czele stoi pan Fr. Paszkowski, poseł do Sejmu i wiceprezes Rady powiatowej. Spodziewać się należy, że reperacja tego wspaniałego pomnika historycznego, nastąpi w jak najbliższym czasie.

Z robót miejskich. Przedłużenie ul. Dietla od ulicy Augustjańskiej aż do Wisły reguluje gmina przez odpowiednie nasypywanie tej przestrzeni ziemią.

Walec parowy do ugniatania żwiru, został zrekonstruowany, i wczoraj po raz pierwszy w b. roku użyty do ugniatania żwiru na drodze od rogatek wolskich aż do placu wyścigowego.

Ulica Łobzowska pomiędzy bramą fortyfikacyjną a rogatką, została świeżo wyszutrowaną.

Zmarli w Krakowie: † Marja z Kunzików Trzeciakowa, wdowa po leśniczym, przeżywszy lat 53, rozstała się z tym światem w dniu 28 b. m.

† Franciszek Maciejowski, nauczyciel szkół ludowych, żołnierz z r. 1863, przeżywszy lat 55, zmarł dnia 26 b. m.

† Karolina Swiba, córka emerytowanego nauczyciela, przeżywszy lat 20, zmarła dnia 26 b. m.

† Jadwiga Kloska, córka emerytowanego urzędnika podatkowego, przeżywszy lat 21, zmarła dnia 26 b. m.

TELEGRAMY

Dnia 29 maja.

Praga. Starostwo nie pozwoliło na odbycie wiecu młodoczeskiego w Königinhof.

Paryż. Głośny antysemita Drumont kandyduje do Izby deputowanych w XVI okręgu Paryża. Drumont ogłosił swój program polityczny, w którym oświadcza się za republikańską formą rządu, zatrzymaniem swobód wprowadzonych przez liberalizm, w końcu wzywa do walki przeciw wszechmożnemu żydostwu.

Rzym. Izba przedłużyła prowizorjum budżetowe do 30 czerwca br. Za przedłużeniem głosowało 145 posłów, przeciw głosowało 75 posłów.

Madryt. W Atarfe w prow. Grenada wybuchły rozruchy, w następstwie sporów natury czysto miejscowej. Tłum otoczył gmach municypalności i sąd pokoju. Zanim żandamerja zdołała rozproszyć ekscedentów, ci zdołali wtargnąć do wnętrza budynku i podpalić meble biur municypalności. W mieście panuje silne wzburzenie.

Sybin. *Tribuna* potwierdza pogłoskę, iż przeciw całemu komitetowi kierowniczemu stronnictwa narodowego rumuńskiego prokuratorja wdraża proces karny. Zacytowani zostali przed sędziego śledczego Gödriego, dr. Ratziu, Brobe, Christeo, dr. Barcsa, Cosma i Albi.

Bukareszt. Prokuratorja wytoczyła procesy dziennikarzom Bradeanu i Popescu, zaliczającym się do zwolenników opozycji.

Bukareszt. Król odmówił przyjęcia delegacji wiecu liberalnej opozycji.

Montpelier. Panują tutaj nieopisane upały. W Montarnaud zaszło kilka wypadków cholery.

Tirnowa. Wielkie sobranije przyjęło w trzeciem czytaniu zmieniony tekst § 38 konstytucji.

Białogród. Król nadał prezydentowi ministrów Dokiczowi order Białego Orła.

Białogród. Król nadał amnestję wszystkim przestępcom skazanym za opór władzom rządowym podczas wydalania królowej Natalji.

Białogród. Król Aleksander nadał 11 pułkowi armii nazwisko „pułku królowej Natalji".

Petersburg. Wojskowym attaché w Wiedniu mianowany został pułkownik Woronin ze sztabu głównego okręgu warszawskiego.

Chicago. Wiele stanów Unii oświadcza, iż solidaryzuje się z deklaracją 17 państw, i wycofa również wystawione przez się przedmioty z konkursu, jeśli system rozdzielania nagród nie zostanie zmieniony. W komisji pismo jeneralnego dyrektora Daviesa, zawiadamiając o kroku 17 państw wywołało żywą dyskusję. Przedstawiciel zachodniej Wirginii Stelais wyraził się, iż gdyby spór nie został załagodzony, wystawa poniosłaby niepowetowaną szkodę, i pamięć wystawy Kolumbowej byłaby na zawsze shańbioną.

Przyjechali do Krakowa

Dnia 29 maja.

Hotel Saski. A. v. Wood z Londynu. — M. Artwiński z Uliszowa. — W. Trzecieski z Wadkowa.— R. v. Leonarde z Weitz. — S. Goldfinger z N. Targu. — W. Burda z Chicago. — J. Bernardiner, A. Steru z Wiednia.

Hotel Drezdeński. A. Kohn z Berna. — A. Propst z Magdeburga. — J. Rademacher z Bytomia — S. Mayer z Niemiec. — J. Polaczek z Pesztu. — L. Białkowski ze Lwowa. — H. Grotowska z Warszawy. — J. Dunin z Król. Pol. — M. Wolska z Łańcuta — W. Kamieński z Warszawy.

Hotel Krakowski. Z. Lewakowski ze Lwowa. — L. Sniderski z Palalicza. — W. Matuszewski z Gniezna. — J. Krynicki z Żegiestowa. — W. Dąbrowski ze Lwowa. — A. Beery z Kołomyi.

Hotel „pod Różą". Fr. Joszt ze Lwowa. — Z. Pałczyńska z Wolbroma. — J. Kromkay z Zakliczyna. — A. Przezdziecki z Olkusza. — St. Witkowski z Berlina.

POCIĄGI KOLEJOWE

Z Krakowa odchodzą:

W kierunku **Lwowa:** 7·³ r., 8 r., 10·³⁰ r., 9·²⁰ w., 10·⁵⁵ w. — W kierunku **Wiednia:** 5·⁴⁰ r., 6·⁴⁰ r., 9·²⁵ r., 3·⁵ pop., 10 w. — W kierunku **Warszawy** 5·⁴⁰ r., 9·²⁵ r., 6·⁰⁴ w. — W kierunku **Suchej, Nowego Sącza** i t. d. 8·⁵⁰ r., 5·⁵⁰ po poł., 7·⁵ w. — Do **Wieliczki:** 1 pop., do **Tarnowa:** 5·⁵⁰ pop.

Do Krakowa przychodzą:

Od **Lwowa:** 5 r., 6·²⁰ r., 2·²⁵ pop., 8·²⁰ w., 9·⁴² w.— Od **Wiednia:** 6·⁴⁵ r., 9·⁴⁴ r., 8·⁴⁵ w., 10·⁸ w. — Od **Warszawy:** 7·³³ r., 5 pop. — **Z Granicy:** 8·⁴⁵ w. 8·⁴² w. — Od **Suchej, Nowego Sącza** itd.: 6·⁵ r., 1·¹⁵ pop. — **Z Wieliczki:** 7·¹⁵ w., z **Tarnowa:** 8·⁵⁵ r.

Czas środkowo europejski. — Szczegółowy rozkład podajemy co tydzień w niedzielnym numerze naszego pisma.

NADESŁANE.

(Rubryka Nadesłane nie pochodzi od Redakcji, która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje)

Wydawca, naczelny i odpowiedzialny redaktor: Dr Józef Orłowski

Druk Wł. L. Anczyca i Spółki, pod zarządem Jana Gadowskiego.